SAATBAU
Dobre nasiona, dobre plony.

str. 4
Czy warto postawić na ekologię?

str. 6
Soja na Kujawach ma przyszłość!

agroświat

wiosna 2025

75 SAATBAU

75 lat stabilnej działalności w rolnictwie – SAATBAU LINZ eGen obchodzi 75 rocznicę utworzenia firmy

Duch innowacyjności, wizja rozwoju i zakorzenienie w rolniczej społeczności rolniczej to wartości, które kształtowały działalność firmy od momentu jej powstania i które definiują historię sukcesu SAATBAU.

Utworzone w roku 1950 w powojennej erze odtwarzania i zabezpieczania łańcuchów dostaw żywności przedsiębiorstwo wyrosło w ciągu 75 lat z niezależnej spółdzielni rolniczej do jednego z liderów międzynarodowego rynku nasiennego. Jako dostawca kompleksowych rozwiązań w sektorze nasiennym, SAATBAU posiada w swojej ofercie szeroki zakres wysokojakościowych odmian, ściśle dostosowanych do potrzeb klientów.

Hodowla kluczem do sukcesu

Już na wczesnym etapie rozwoju SAATBAU skupił się na uprawach posiadających największy potencjał rozwoju, takich jak kukurydza i soja. Dzięki trafnym inwestycjom firma przez dziesięciolecia swojego istnienia wypracowała nowe standardy w hodowli roślin. Pełne zaangażowanie w działania hodowlane ma swoje odzwierciedlenie w portfolio SAATBAU, obejmującym ponad 160 gatunków i ponad 1000 odmian. Obrazu dopełniają szeroko prowadzone działania badawcze obejmujące 10 programów hodowlanych dotyczących, oprócz kukurydzy i soi, także zbóż, słonecznika, rzepaku, dyni oleistej. Nowo tworzone odmiany charakteryzują się stabilnością plonu, odpornościami i tolerancjami oraz jakością – cechami nieodzownymi w nowoczesnym rolnictwie ściśle dostosowanych do potrzeb klientów.

Rozwój na nowych rynkach

Wraz z otwarciem się rynków Europy Wschodniej i wraz z powstaniem szerokiej Unii Europejskiej firma wykorzystała możliwość przeniesienia swych wizji poza granice Austrii. Dzięki przemyślanemu rozwojowi, zawieraniu strategicznych relacji partnerskich i tworzeniu nowych przedsiębiorstw SAATBAU jest obecnie reprezentowany na świecie przez 17 przedstawicielstw w Europie i Kanadzie, prowadzi również współpracę hodowlaną z podmiotami z Ameryki Północnej i Azji.

Firma wzmocniła swoją wiodącą pozycję w Europie poszerzając swój program hodowlany. Dzięki nowoczesnym zakładom, szerokiej bazie klientów i rozwojowi innowacyjnych odmian SAATBAU może pracować nad wzrostem i rozwojem, kultywując jednocześnie swoje spółdzielcze tradycje.

Lokalna moc, globalna odpowiedzialność

W swoich działaniach SAATBAU łączy globalne perspektywy z lokalnymi potrzebami. Obecność grupy na różnych rynkach oraz zawsze bliska współpraca z rolnikami bezpośrednio wpływają na rozwój programów badawczych. Dzięki łączeniu ultranowoczesnych i tradycyjnych technologii powstają rozwiązania dostosowane do potrzeb rynków lokalnych. Reprodukcja tak tworzonych odmian odbywa się na ponad 30 000 ha pól w wielu krajach świata, co oddaje silną pozycję SAATBAU na globalnym rynku nasiennym.

Uzupełnieniem aktywności nasiennej SAATBAU jest dział Erntegut, który zajmuje się produkcją wysokojakościowych surowców spożywczych. Posiadająca ponad 20 lat doświadczenia firma Erntegut GmbH jest rzetelnym partnerem przemysłu spożywczego w Austrii, Niemczech i Szwajcarii. Uwzględniająca potrzeby rynkowe produkcja surowców spożywczych odbywa się w zrównoważony sposób.

Optymalizacja dzięki najnowocześniejszym technologiom

W celu wsparcia i zapewnienia stałego wzrostu SAATBAU zmodernizował swoją działalność poprzez cyfryzację. Innowacyjne technologie i decyzje podejmowane na podstawie analiz danych umożliwiają optymalizację procesów wewnątrz przedsiębiorstwa i dostarczanie efektywnych rozwiązań dla rolników na całym świecie. Zapewnia to sprawność w działaniu oraz konkurencyjność na dynamicznie zmieniających się rynkach.

Poprzez 75 lat swego istnienia SAATBAU reprezentuje stabilność, rzetelność i innowację w rolnictwie. Zakorzeniona w spółdzielczych wartościach i skupiona na zrównoważonej hodowli firma zawsze potrafiła odpowiadać na potrzeby rolników i pojawiające się wyzwania. Dzięki swoim nowoczesnym, dostosowanym do lokalnych warunków programom hodowlanym oraz odmianom i dzięki silnej obecności w wielu regionach SAATBAU pozostaje rzetelnym partnerem, który będzie nadal konsekwentnie wspierał środowisko rolnicze, a także dostarczał wysokojakościowych surowców dla przemysłu spożywczego.

75

SAATBAU

Dobre nasiona, dobre plony.

2025

Czy warto postawić na ekologię?

Pan Bartłomiej Piskorski z Kołodziejewa, wsi w pow. inowrocławskim w woj. kujawsko-pomorskim, w 2017 roku przekształcił swoje konwencjonalne gospodarstwo w gospodarstwo ekologiczne i z sukcesem na nim pracuje. Poprosiliśmy pana Bartłomieja o podzielenie się swoimi doświadczeniami i opiniami na temat możliwości rozwoju gospodarstw ekologicznych w Polsce.

Agroświat: Panie Bartku, z ciekawością obserwujemy Pana aktywność i pasję, z jaką angażuje się Pan w prowadzenie swojego nietypowego jak na polskie warunki gospodarstwa. Patrząc na Pana działania odnosimy nieodparte wrażenie, że rolnictwo ekologiczne w Polsce może bardzo dobrze funkcjonować i ma szansę się rozwinąć.

Bartłomiej Piskorski: Rzeczywiście rolnictwo ekologiczne jest moją pasją, a pasja na pewno napędza do działania i pomaga w osiąganiu zadowalających wyników w każdej dziedzinie, szczególnie w rolnictwie.

AŚ: Jak zaczęło się Pana zainteresowanie ekologią?

BP: Zaczęło się od tego, że z powodu choroby w rodzinie poszukiwałem sposobu na produkcję prozdrowotnych ekologicznych olejów roślinnych, rozpocząłem więc moją przygodę z ekologią od uprawy roślin oleistych. Zgłębiłem też tajniki tłoczenia wysokojakościowych olejów ekologicznych, co również wymagało aktywnego poszukiwania wiedzy i zdobywania doświadczenia, gdyż produkcja olejów roślinnych, które w procesie obróbki nie tracą swoich prozdrowotnych właściwości, jest znacznym wyzwaniem.

AŚ: Czyli jak to często bywa, to potrzeba stała się motorem do działania. Kiedy przekształcił Pan swoje gospodarstwo na gospodarstwo ekologiczne?

BP: Przekształcenia dokonałem w roku 2017. Gospodaruję na ponad 30 ha mozaikowych ziem klasy IVa, IVb i V, typowych dla mojej okolicy, 100% pól prowadzonych jest w ekologii, zajmuję się dodatkowo tłoczeniem olejów gdyż uważam, że produkcja ekologiczna powinna być powiązana z przetwórstwem w gospodarstwie, co pozwala na uzyskiwanie wyższych przychodów.

AŚ: Jakie gatunki Pan uprawia?

BP: Oprócz wspomnianych roślin oleistych, czyli lnu, czarnuszki, lnianki i konopi uprawiam również zboża: pszenicę, żyto, orkisz oraz soję jako roślinę białkową. Próbowałem uprawy grochu i łubinu, ale w związku z trudnościami ze zbytem zrezygnowałem z ich uprawy przerzucając się całkowicie na soję.

AŚ: Czy łatwo jest zapewnić prawidłowy płodozmian w gospodarstwie ekologicznym?

BP: Dotykamy tutaj dość poważnego problemu. Z powodu ograniczeń w ochronie roślin wiele gospodarstw ekologicznych ma problem z wprowadzeniem prawidłowego płodozmianu. W gospodarstwach ekologicznych z reguły dominują zboża, których udział w strukturze zasiewów jest jeszcze wyższy niż w gospodarstwach konwencjonalnych. Zbawieniem w tej sytuacji jest właśnie soja, czyli roślina dwuliścienna, nie zbożowa, która nie wymaga intensywnej

ochrony. Soję można skutecznie odchwaścić mechanicznie i na tym zabiegi ochrony się kończą. Dodatkowo soja dzięki bakteriom brodawkowym sama wiąże azot atmosferyczny oraz pozostawia glebę w lepszej kondycji, co wykorzystują rośliny następcze. Nie ma też problemu ze zbytem soi ekologicznej. Dlatego uważam, że soja jest idealną uprawą dla gospodarstw ekologicznych i powinna w tych gospodarstwach na stałe zagościć.

AŚ: Słusznie zauważył Pan, że ten gatunek może mieć duże znaczenie dla rozwoju polskich gospodarstw ekologicznych. Jak dużo soi Pan uprawia i czy również przerabia Pan soję u siebie w gospodarstwie?

BP: W zależności od potrzeb uprawiam co roku od 7 do 15 ha soi, więc jej udział w strukturze wynosi nawet prawie 50% areału. W 2025 r. posieję około 10 ha soi. Oleju sojowego nie produkuję, gdyż moja tłocznia nie jest przystosowana do przerobu soi. Całość ziarna sprzedaję na paszę. W Polsce ekologiczną soję można sprzedać do paszarni w Suszu ale istnieją również duże możliwości eksportowe soi ekologicznej np. do Niemiec.

AŚ: Jak Pan sobie radzi z odchwaszczaniem soi, tak wrażliwej na konkurencję chwastów? Jak odchwaszcza Pan inne uprawy?

BP: Dzięki rozwojowi technologii i nowym maszynom, które posiadam, problem ograniczania chwastów mam w pełni rozwiązany. Soja wymaga 5 przejazdów, podczas których chwasty są niszczone mechanicznie, gleba jest zruszona, co hamuje parowanie wody oraz zwiększa jej napowietrzenie, co jest istotnie ważne dla dobrego rozwoju tlenowych bakterii brodawkowych, a przejazd pielnikiem z elementami dodatkowymi typu finger hoe powoduje obsypanie szyjki korzeniowej. Tak jak wspomniałem wcześniej, soja jest idealną uprawą dla gospodarstw ekologicznych.

AŚ: Co mógłby Pan poradzić rolnikom, którzy zastanawiają się nad konwersją swojej produkcji z konwencjonalnej na ekologiczną?

BP: Po pierwsze uważam, że w związku z rozwojem technologii rolnictwa precyzyjnego i narzędzi do mechanicznego zwalczania chwastów przekształcenie w ekologię będzie łatwiejsze dla gospodarstw większych, dobrze usprzętowionych, korzystających z precyzyjnych technologii. Trzeba posiadać odpowiedni zestaw pielników i chwastowników, by poradzić sobie właśnie z ochroną przed chwastami. Istnieje już dość dużo ekologicznych preparatów do ochrony przed chorobami grzybowymi, szkodnikami oraz nawozów, więc przejście z konwencji na ekologię nie będzie w tym zakresie dużym problemem. Warto zacząć od uprawy orkiszu, żyta, lnianki, kukurydzy oraz oczywiście soi. Popyt na te produkty jest duży, a ceny zadowalające, które w połączeniu z dopłatami do produkcji ekologicznej pozwalają na dobre funkcjonowanie gospodarstwa. Oczywiście przerób własny prowadzony w gospodarstwie pozwala te dochody powiększyć.

AŚ: Dziękujemy za rozmowę!

Soja na Kujawach ma przyszłość!

Powierzchnia uprawy soi w Polsce w ostatnich latach systematycznie rośnie i osiągnęła w 2024 r. rekordową jak dotąd wartość blisko 80 000 ha. Najwięcej soi uprawia się w województwach południowych, co wynika z faktu, że uprawa soi w Polsce rozpoczęła się właśnie na południu Polski, gdzie warunki termiczne sprzyjały starszym, późnym odmianom. Jednak wraz z rozwojem postępu hodowlanego na rynku pojawiły się odmiany wczesne, które z powodzeniem można uprawiać na terenie całej Polski i zbierać opłacalne plony. Wartość gospodarczą nowych odmian potwierdzają wyniki badań rejestrowych prowadzonych przez stacje i zakłady Centralnego Ośrodka Badań Odmian Roślin Uprawnych, ale najbardziej przekonujące dla rolników są wyniki uzyskiwane w uprawie praktycznej. Postanowiliśmy więc poprosić pana Bartłomieja Piskorskiego, rolnika z kujawskiego Kołodziejewa, który od kilku lat uprawia soję, by podzielił się z nami swoimi opiniami na temat soi.

Agroświat: Panie Bartku, Pana gospodarstwo jest naprawdę wyjątkowe. Nie dość, że prowadzi je Pan w systemie ekologicznym, to jeszcze dużą część areału zajmuje u Pana soja. Skąd pomysł na tę uprawę?

Bartłomiej Piskorski: Rośliny bobowate są bardzo ważne w płodozmianie. Soja pojawiła się w moim gospodarstwie w roku 2022, ponieważ łubin i groch z uprawy ekologicznej okazały się trudne w sprzedaży, natomiast zbyt na soję ekologiczną jest łatwiejszy. Soję uprawiam więc co roku.

AŚ: Jakie plony Pan zbiera? Czy uprawa soi na Kujawach ma szansę powodzenia?

BP: Średnia plonowania soi w moim gospodarstwie z kilku lat wynosi ok. 3 t/ha. Bardzo wczesne odmiany plonują niżej niż odmiany późniejsze, ale pozwalają wcześniej zejść z pola lub mogą być później posiane. Najwyższe plony, które zbierałem to 4 t/ha. Tak więc uważam, że uprawa soi na Kujawach jest opłacalna, a soja ekologiczna jest szczególnie dochodowa, gdyż ceny skupu są mniej więcej dwukrotnie wyższe od cen soi konwencjonalnej. Ponadto soja nie wymaga nawożenia azotowego, gdyż cały potrzebny azot produkuje sama we współpracy z bakteriami brodawkowymi, zostawia też około 50 kg azotu w czystym składniku dla roślin następczych oraz glebę w poprawionej strukturze, co również ma wymierną wartość.

AŚ: Na jakim areale sieje Pan soję?

BP: W zależności od potrzeb sieję od 7 do 15 ha soi, co oznacza, że w najbardziej sojowych latach areał tej uprawy dochodzi prawie do 50% powierzchni gospodarstwa.

AŚ: Wszyscy mający doświadczenie z uprawą soi wiedzą, że jest ona szczególnie wrażliwa na zachwaszczenie. Jak Pan sobie radzi z chwastami na swoich polach, bez możliwości stosowania herbicydów?

BP: To prawda, że soja jest bardzo wrażliwa na zachwaszczenie, dlatego w uprawie ekologicznej wymaga łącznie 5 przejazdów pielnikami i chwastownikami. Nowoczesne narzędzia do odchwaszczania potrafią bardzo skutecznie zwalczyć chwasty, więc moje plantacje soi są od nich wolne. Stosowane przeze mnie zabiegi mechaniczne obejmują również obsypywanie roślin, co powoduje wzmocnienie szyjek korzeniowych i podnoszenie wysokości najniższego strąka. Uprawa mechaniczna zrywa kapilary glebowe i ogranicza parowanie wody. Zruszanie górnej warstwy ziemi poprawia wymianę gazową, co pozytywnie wpływa na rozwój tlenowych bakterii brodawkowych i lepsze wiązanie azotu przez rośliny.

AŚ: Kończąc tę ciekawą rozmowę chcielibyśmy ją podsumować pytaniem - czy rekomenduje Pan uprawę soi na Kujawach?

BP: Oczywiście, bazując na moim praktycznym doświadczeniu i osiąganych wynikach uważam, że uprawa soi na Kujawach jest opłacalna i powinna się rozwijać.

AŚ: Dziękujemy!

KOMPLETNA OFERTA ODMIAN RZEPAKU!

ODMIANY MIESZAŃCOWE:

RICHMOND F1
KENTUCKY F1
PIROL F1
ASTANA F1

ODMIANY POPULACYJNE:

TELLY
WALLY
BACHUS
SHERWOOD
IGGY
TIMOTHY
RANDY
JEREMY
SIDNEY
STANLEY

www.sklep.saatbau.pl
/saatbaupolska

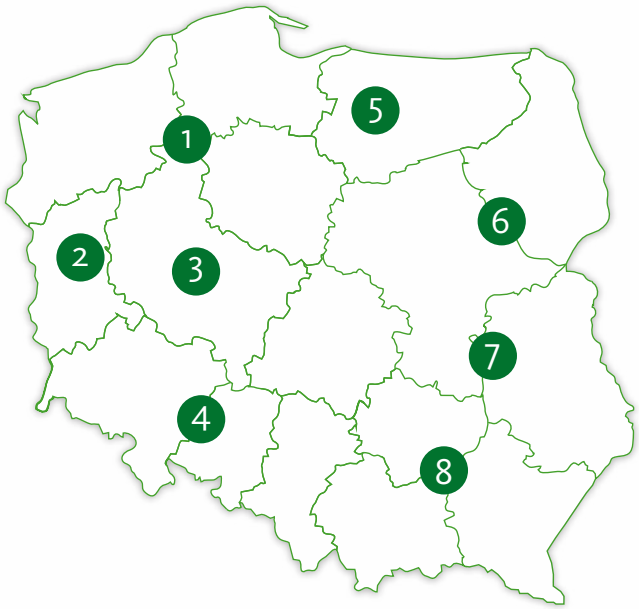

Saatbau Polska Sp. z o.o.
55-300 Środa Śląska, ul. Żytnia 1

Sekretariat
Tel. +48 (71) 399 55 00
polska@saatbau.com

www.saatbau.com/pl
/saatbaupolska/

Kontakt

1. Łukasz Weimann	tel. 509 187 492
2. Ewa Dobrowolska	tel. 517 024 759
3. Marek Bil	tel. 504 054 762
4. Mateusz Żołyński	tel. 508 329 882
5. Radosław Sokołowski	tel. 505 005 288
6. Kacper Grędziński	tel. 514 034 129
7. Joanna Szymaniak	tel. 501 781 002
8. Marek Ciszewski	tel. 501 039 203